



1544

кал. комп.

7  
аво 910.

I

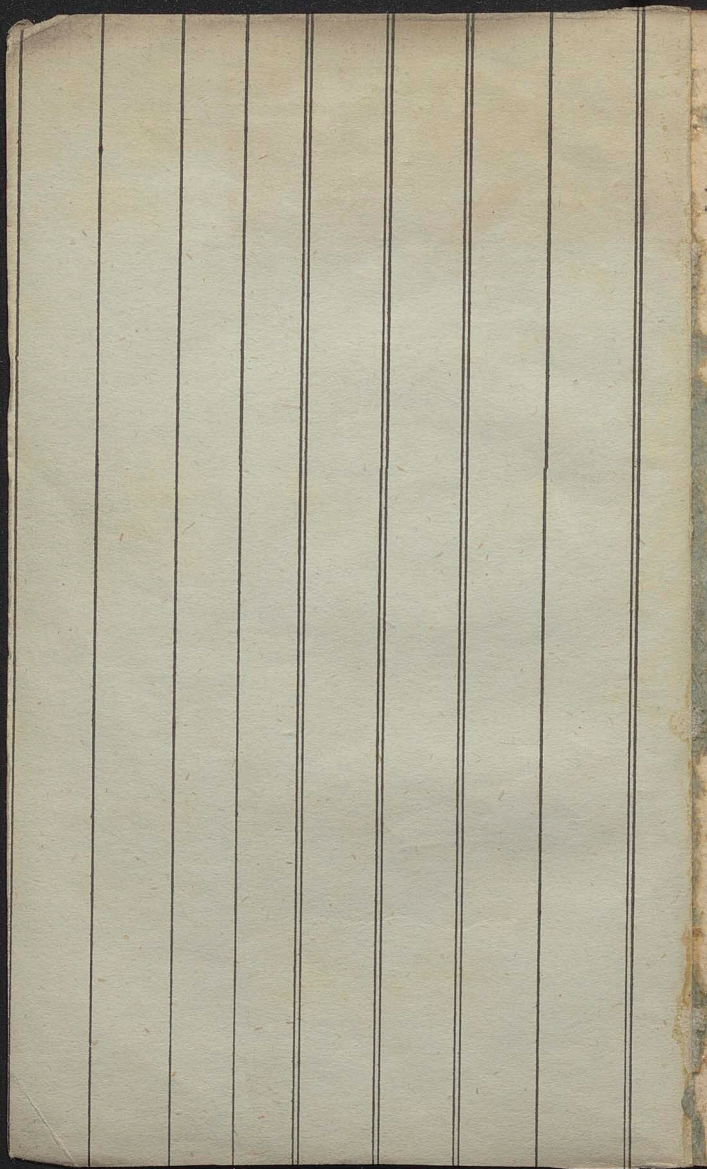
Мог. Ст. Д.

P

стадами

сапоному духовна і світа

ка.



# GRANICA

MIEDZY WŁADZAMI SĄDOWEMI

DUCHOWNĄ

<sup>y</sup>  
SWIECKĄ

W OBSERWACYI

Okolo Kompozycji *inter Status*  
WIZNACZONA.



Anno 1765.

*The Libr. of Peter Matthaeus*

GRANICA

MIDDEY WEADAMI S DOWEMI

BUCHOWKA



SWICKA

Hæ sunt virtutes REGIS: labor in negotiis, fortitudo in periculis, industria in agendo, celeritas in conficiendo, consilium in providendo.

C: p: L: M:



1544. I.

BIBLIOTHECA  
VNIV. IAGELL.  
CRACOVIENSIS.



NAYJASNIEISZEMU  
STANISŁAWOWI  
AUGUSTOWI  
KROLOWI POLSKIEMU

Wielkiemu Xiążęciu Litewskiemu  
Ruskiemu Pruskiemu Mazowieckiemu  
Zmudzkiemu Kijowskiemu Wołyńskie-  
mu Podolskiemu Podlaskiemu Infant-  
skiemu Smoleńskiemu y Czer-  
niechowskiemu Panu  
Miłościwemu.



**O** Dgłos sławy W. K. Mci, którą nay-  
gruntowniey zakładac raczysz na  
Urzędowych Panującego czynach, po-  
dnosi Serca Ludu do powinney wdzięczno-  
ści swoiemu Panu, napelnia ie powsze-  
chnego szczęścia nie wstępliwą nadzieią,  
czyni w nich wyobrażenie nieprzeſtannych  
prac W. K. Mci, y tym samym zapata  
każdego chęci do proporcjonalney podług  
ſil swoich pomocy pierwieſzemu Pracowni-  
kowi w publicznych dziełach.

☉ ☉ ☉

Z tych wielkich usilney pracy przykła-  
dów ktore W. K. Mość w podział darem  
dla wszystkich Krolestwa swego Obywate-  
low, wybrałem sobie czystkę wyrazić zda-  
nie moje około naznaczoney kompozycyi  
inter Status.

Nieśmiałbym małych w tey mierze my-  
śli moich stawiać przed wielką głową  
Wielkiego Krola, gdyby pierwey przed nią  
nie stawiła się Xiążka utrzymująca Du-  
chowną w rzeczach nie duchownych Sąd-  
ową nad Swieckimi Juryzdykcya pod ty-  
tułem: Prawda y Sprawiedliwość wydana,  
ktora niewiadomy (iako się mieni) ziemianin  
W. K. Mści poświęcił. Sądziłem albowiem po-  
trzebę na głos tego pierwszego ziemianina  
do wszystkich mowiącego, odezwać się dru-  
gi, aby y najmniey oświecony słysząc dwoch  
ziemian niby iednego Iakuba głosy, po  
pisanu poznawał Ezawa rękę.

Lubo zaś rzecz sama w tym moim zda-  
niu zamknięta y sposob iey wyrażenia  
świadczą, że z potrzeby obrony swie-  
ckiego stanu, lecz nie z umysłu sprzeci-



wiania się, wielkiego poważenia godnemu  
stanowi Duchownemu te przed  
się wziął myśli, naywięcey iednak inten-  
cyie moie to usprawiedliwiać będzie, że  
śmiało do Tronu W. K. Mści to małe dzie-  
ło moie niosę. Wszyscy albowiem znają  
Miłościwy Panie, względy W. K. Mści dla  
Duchowieństwa, że znają wielką Pana  
gorliwość dla panującej w IEGO Kro-  
lestwie Religii. Z niey W. K. Mość troi-  
ste bierziesz pożytki, Używasz Iey raz ile  
Pan świątobliwy dla samego siebie, iako  
środek stworzony Człowiek do nie stwor-  
zonego celu. Grunt serca W. K. Mści za-  
dną niepokalany obłudą, samym szczer-  
ości wyrokom poświęcone usta, nadgroda  
dla zasłużonych, kara dla winnych, sąto  
Boskich przymiotow wizerunki, są isto-  
tnego Katolictwa wyrazy.

Używasz powtore tey Religii N. P. ile  
Mądry Krol więcey dla samego Narodu  
niż dla samego siebie, iako pierwszej sta-  
tus Politiци racyi na straży wewnętrzne  
go pokoju postawioney, gdy mocą Maje-  
statu utrzymujesz Prawa gruntujące zu-  
peł-

☉      ☉      ☉

pełność Iey w tym Krolestwie panowania,  
ubeśpieczające lud ca'y iey rozkazom po-  
winne czyniący posłuszeństwo.

Używasz trzeci raz tey Religii W. K.  
Mość ile Pan sprawiedliwy rownie dla sa-  
mego siebie, iak całego Narodu, znaiąc iak  
dokładne ustaw iey zachowanie spokojnym  
czyni Krola od Narodu, beśpiecznym czy-  
ni Narod od Krola. Ten albowiem Duch  
nieśmiertelny iaki wszystkim innym z wy-  
fokości nam dany, ile iest nieograniczonego  
obrazem, nie ma w istocie skłonności brać  
wędziadła woli y zapędom swoim. Ile spo-  
iony z ciałem, przyiął w przodkach na-  
szych naprzod różne pierwszych Filozo-  
fow maxymy, iako formuiący człowieka,  
przyiął potym Socyalne y Narodowe Pra-  
wa wspót mieszkańiec świata, nakoniec pod-  
dał się ustawom Cywilnych rządow iako  
częstka składu porządneho Państwa, prze-  
cież y naysurowsza władza że tylko iest  
powierzchowności postrachem, wolności  
Ducha nie podbiła, tym bardziey gdzie  
Narodowe swobody winnego posłuszeń-  
stwa nieco trudnieysze poięcie czynią.

Ta



☉   ☉   ☉

Ta zatym Religia iedyną jest nad Duchem  
władzą. Ta bezdrożne zamysły sprowadza  
na proste drogi, Ta napętnia prawdziwą  
miłością panującego serce względem swo-  
iego ludu. Ta strzeże wierności w sercach  
ludu względem swojego Pana. Rysuje w  
umysłach poddanych namieśnictwo Boskie  
w osobie podług Praw panującego Krola,  
y razem kładzie powinność na poddanych  
pierwszego po Bogu Krolowi y Prawom  
posłuszeństwa, tak dalece że ani Narod  
Polski łaskawszego y sprawiedliwszego za-  
dać może Panowania nad to, ktoremu W.  
K. Mość przy nieporównaney mądrości y  
nieustannych pracach grunt kładziesz o-  
pokę wiary, ani W. K. Mość stałszy ży-  
czyć sobie możesz od poddanych wierności  
jak tylko ktora się na tymże fundamencie  
wspiera. Y w takim ja naypewnieyszey  
wierności gatunku z naywiększym dla Ma-  
jestatu respektem mam honor bydz.

W. K. M. P. M. M.

Wierny Poddany.

## Łaskawy Czytelniku

**G**eometrowie, prostej linii uformować, ani że jest prosta doświadczyć inaczej mogą, aż zażywszy dyoptry, przez ktorey dwa punkta nieco od siebie odległe razem patrząc, toż *rectilinum* obserwują. Chceszli niezawodnie wiedzieć jeżeli między sądowniemi władzami Duchowną a Świecką, w tę lub drugą stronę niewiedziony parcyałnością proste wyznaczyłem granice, musisz ich tym sposobem doświadczać razem przez dwa punkta patrząc, to jest przez punkt Stanu Religii y punkt Stanu Cywilnego, bo skoro przez jeden tylko patrzeć będziesz krzywo widzieć musisz.

### Omyłkow poprawa.

p. 5.	linea 2.	negare . . .	czytaj . . .	negari
p. 8.	pennl.	no ow . . .	. . . . .	na ow
p. 9.	- 6.	współędzio . . .	. . . . .	współędziu
-	- 20.	y zicy . . . . .	. . . . .	y z tey
p. 10.	- 18.	substancją . . . . .	. . . . .	subsistencją
p. 26.	- 20.	maxymy . . . . .	. . . . .	inamy
p. 31.	- 8.	equestrentur . . . . .	. . . . .	sequestrentur
-	- ult.	svos . . . . .	. . . . .	vos
p. 35.	- 3	legitimitati . . . . .	. . . . .	legitimitatis
p. 41.	- 5.	z sk . . . . .	. . . . .	żyli
p. 45	- 22.	postawania . . . . .	. . . . .	obstawania
p. 50	15.	intermittant . . . . .	. . . . .	intermittantur



# OBSERWACYA

W ZGLĘDEM  
NAZNACZONEY KOMPOZYCYI  
INTER STATUS.



Rzeczpospolita zapatrzywszy się na Iedyńascie Konstytucyi zacząwszy od naypierwszey, Anni 1572. na Konfederacyi Generalney po smierci ZYGMUNTA AUGUSTA, aż do ostatney, Anni 1633. za WŁADYSŁAWA Czwartego nastąpioney, przez ktore Kompozycye *inter Statum Spiritualem et Sæcularem* naznaczane, odkładane, a żadna z nich *in forma compositionis* niedoszła. Słyszac oraz Duchowieństwa żale obudzone

A

dzone Dekretem Ziemskim Warszawskim, w Roku 1756. nastąpionym, na Seymie *Coronationis* szczęśliwie Nam Panującego Krola, wyznaczyła podobnież Deputatow do tey *inter Status* Kompozycyi.

Wielka dokładność N. Pana, aby iak przedwieczne ozdoby sławney, niegdyś Herakliy z pod ley zapadlin, tak starożytną Polskiego Narodu sławę z pod nierządu wydobyć (poiednaniem Obywatelow ułatwiwszy do czynności drogę) affekruie wprawdzie tey iedney nowey Konstytucyi pewnieyszy skutek niż go dawne iedynascie miały. Lecz kiedy krotkie *momenta* czasu, zupełną naukę daią o prędkiey potrzeb Ludzkich odmianie, y ten Płaszcz ktory w pierwszym dzdzyстым momencie był koniecznie żądanym, wdruhim pogodnym niepotrzebny się staie; Tym bardziey, gdy od Roku 1633. to iest Seymu ostatni raz naznaczającego Kompozycyą *inter Status* upływa Rok setny trzydziesty Drugi, słuszną rzecz zastanowić się nad tym: czy iest dzis, taż potrzeba tey

tey *inter Status* Kompozycyi, ktorey tamte czasy wyciągaly.

Utaić tego niepodobna, że wchodzące *successive* w to Katolickie Państwo Aryusza, Socyniusza, Lutra y Kalwina Nauki wniósły były z sobo nie małe pociski przeciwko Duchowieństwu, ktorego dolegliwości procz wielu tamtego wieku Xiążek, zacząwszy za ZYGMUNTA AUGUSTA, drukowanych, dosyć dostatecznie wyraził Kardynał BOLOGNETTY, Posel od GRZEGORZA Papieża w Oracyi swoiey do STEFANA BATOREGO y zgromadzonych stanow.

Za ZYGMUNTA Trzeciego gdzie swieckich Senatorow Katolikow tylko siedmiu liczono, wyraziła się rzecz o co chodziło, gdy między szefcią propozycyami od Stanu Swieckiego do kompozycyi *inter Status* w Roku 1631. podanemi były, pryncypalne te:

### Pierwsza

*Aby Duchowieństwo z Senatu, z Trybunałow et omni Civili subsellio, rugowane było.*

A 2

Druga.

## Druga.

*Aby Świeccy w żadnych Sprawach w sądzie Duchownym nie odpowiadali, y sprawy rozwodowe aby do świeckiego sądu należały.*

## Trzecia.

*Aby Dzieściny iako actus bonæ voluntatis, tylko ten dawał, kto chce.*

Ta ostatnia Propozycja skutkiem popierana była, bo cała Dyssydentów wielość aby Dzieściny niedawać otrzymała przez Konstytucyą zawieszenie exekucyi Dekretów Duchownych *ad Compositionem inter Status*, a przez tak przykre iak wyżej Propozycye przeciwko Duchowieństwu podane, doyscie Kompozycyi czyniła niepodobne.

*Ex Parte* zaś Duchowieństwa przeciwko Stanowi Świeckiemu były propozycye *in tenore* te:

Imo.

Utrum expediat Reipublicæ, fas decorumque sit, Apostasias fieri, Shismata et peregrinas Religiones innumeras inveni,  
Deum

Deum blasphemari, Christum publice negare, Hæresibus modum nullum et finem imponi, Atheismum, Paganismum, Saracenisimum introduci, injurias in Deum impune fieri, Magistratum, qui Dei Maximi et Religionis Christianæ causam agat et tueatur, sicut est in Polonia Status Spiritualis, nullum fieri.

2do.

Utrum expediat &c. Sacrilegia impune tolerari, Perjuria, Incantationes, Veneficia, Magias, Incestus, Bigamias et Trigamias, Adulteria publica, Homicidia absque pœnitentiâ solenni, vsuras impune tolerari, de Divortiorum, Matrimoniorum legitimitate, excessibus occultis et publicis in Deum et loca Sacra, nullum ius institui.

3tio.

Utrum &c. Sæculares Sacerdotum Officia sibi usurpare, et Decimas Manipulares et alias, contra Jura divina et humana, a subditis suis extorquere, et in proprios vsus convertere hæreditatem Christi, panem Ecclesiæ, alimoniam et vestitum pau-

perum his, quibus jure et consuetudine de-  
beatur, subtrahere.

4to.

Utrum &c. servos Dei et Sacerdotes  
Ecclesiæ sine honore esse, et contemptui ha-  
beri, ac pro gratia Fidei et Religionis una  
cum libertatibus publicis introductæ et  
semper impendi solitæ injuria affici, exactio-  
nibus onerari, et quodammodo ex authori-  
fari.

5to.

Utrum &c. De Ecclesiis Deo dicatis sta-  
bula fieri, desolationem et abominatio-  
nem intueri, Sepulchra Christianorum vio-  
lari, sine Sacramentis et cultu Divino Ple-  
bem passim vivere, et mori pecudum  
more. Thesauros Ecclesiarum et orna-  
menta distrahi, et in usus profanos con-  
tra leges Regni converti, fundos et cen-  
sus ad laudem Dei adscriptos adimi.

6to.

Utrum expediat &c. solos sacerdo-  
tes sine lege, sine iustitia, sine Judi-  
ce, tam reales quam personales inju-  
rias pati, necesse et percussiones Cleri  
im-



impune grassari, Sacerdotes Judæis, Scythis, et quibusvis obscurissimis hominibus, Judicem tamen, Justitiam et defensionem habentibus, postponi. Deum in servis Ecclesiæ Sanctæ sperni et contemni.

W tak niebezpiecznych okolicznościach Religij, a zatym okropney między Stanem a Stanem Kollizyi niemógł bydz inny ułatwienia sposob, iak tylko naznaczenie Kompozycyi *inter Status*, a nie doyście iedney było nalegającą potrzebą naznaczenia drugiey.

Dopiero kiedy WŁADYSŁAWA Czwartego pobożność przemogła Dyssydentow oppozycye, Odwroczone tak szkodliwe przeciwko Wierze y Stanowi Duchownemu zamachy. Owszem Ten na Seymach y Trybunałach przy prerogatywach pierwszeństwa zupełnie zachowany: Uznana powinność oddawania dzieścicin. *Cum recognitione* Naywyższej Kosciola Świętego Władzy wielki Posel Osołinski w nadgrode Poselstwa Kardynała Bolognettego wysłany

do Rzymu. Natenczas Stan Duchowny widząc już *dominantis Religionis* możniejszy niż przedtym siły, a w nich niezawodne Prawy i Dochody swoich bezpieczeństwo uspokoiony został; I od tamtego czasu (tym bardziey po ekluzyi Dyssydentow z Senatu oraz wszelkich Juryzdykcyi y Urzędow) iako żadna *inter Statum et Statum* niezachodziła kwestya, tak żadna *in ordine compositionis inter Status* Konstytucya aż do przeszłego Seymu *Coronationis* nie wypadła.

Dekret Warszawski, na który się Duchowienstwo skarży, bydz nową materyą *Compositionis inter Status* nie może, bo ani Juryzdykcyja Ziemi Warszawskiej Trybunałowi posłuszna, ani sam Trybunał, który kazał sądzić tę sprawę Ziemstwu, ani Aktorowie tej Sprawy mogą reprezentować *Statum Saecularem*, który się nie zamyka w kilkudziesiąt Osobach. Ze zaś cała Duchowienstwu przez ten Dekret krzywda spływa no Ow Trybunał, który będąc tylko *executiva potestas legis*, obligowana przy-

przyjęgą do zachowania Prawa, niemiał mocy odmieniać wyraźney Konstitucyi Anni 1635. przez którą Rzeczpospolita dała Duchowieństwu *speciale Privilegium*, aby gdzie chodzi o finalną decyzyą, z Swieckimi Deputatami współsędzio było Dziesięcinnych Spraw swoich, *Consequenter* tenże Trybunał niemógł dać formy Ziemstwu Warszawskiemu *Judicii definitivi*, bo to w takowey sprawie z wyraźnego przepisu Prawa bydz musi *apellabile*, y ta cała materya iest *pure Subsellij* drugiego Trybunału, który słusznie uchyliwszy takowy Trybunałski Dekret *consequenter* uchyli *et omnes Actus* dla których on fundament dawał.

Gdy zatym nie w Ziemskim Sądzie, lecz w Trybunale wina, który y Duchowni ze wszystkich Kapituł Deputaci składali, więc y zley famey miary niemogłaby bydz *inter Statum et Statum* Kompozycia, bo rownie Duchowni iak Swieccy winni.

Wnosić zatym należy, że te ktore się obiaią o uszy między Swieckimi a Ducho-

wnemi wzajemne nieukontentowania, nie pochodzą *ex questionibus inter statum & statum*, bo te uspokojone, lecz tylko między osobą a osobą, gdy jedna albo druga nie przestaje na ułożonym *inter status* zdaniu, y albo więcey chce sobie przywłaszczać jedna na drugą niż należy, albo mniej jedna drugiey władzy przyznaie niż powinna.

W oczach to iest: iż niepowfszechne o dzieięcinach Prawo te spory wznieca, bo Stan swiecki nie wchodząc iakim Prawem nakazane Dzieięciny: czyli Boskiem iak usłuią Kazistowie, czyli ludzkim, to iest kościelnym, iak twierdzą Teologowie, przestaje zupełnie natym, że Dzieięciny na powinną Pasterzom owczarni Chrystusowey substancją ieszcze absolutnych Panow Przywilejami, a potym Koronnemi Konfytucyami nakazane. Niewzniecaią tego sporu Prawa do Wyderkaffow, bo zapisy na nie sameż swieckie osoby zeznawały, y nikt oczywistości długa, długo przeczyć niemoże.

Zostaie

Zostaie zatym istotne a szczegulne źródło tych niechęci, Jurydykcyja, czyli kwestya o Sąd: to jest sprawa Duchownego z Swieckim y wzajemnie, w Duchownym czyli w swieckim sądzie decydowana bydź powinna? Ten albowiem sąd rownie dla siebie tak niektore Duchowne Konsystorze, iak swieckie *Subsellia* przywłaszczając, y Duchowni swieckich wyklinając, a Swieccy Duchownych kondemnując, wzajemnie się urażają.

Lubo zaś nie jest kwestya, kto ma decydować *de validitate Sacramentorum in subiecto*, albo sądzić sprawę swieckiego gdyby duchownego *in causa pure facti ex personali* pozywał, bo o tym wszyscy wyperswadowani uznają, iż pierwsza *per Rationem Religionis* a druga *per respectum eminentiæ Status spiritualis*, precyze Sądowi Duchownemu, należy; Przecież aby y o Dziecięciny, Wyderkaffy y o inne pretenzye swoje, Duchowni sąd nad Swieckimi mieli, wielorakie na to z Pisma, z Koncyliow

cyliow, z Kanonow, z Doktorow, y Synodow, a potym z prawa Koronnego przywodzą racye, z ktorych gdyby każdą wyrazić, y na nią z osobna odpowiadać, cyracye explikować, Autora Autorem refutować przyszło, pisaćby większe Książki trzeba, niż w tey materyi pisali Duchowni Autorowie, Stanisław Sokołowski, Dobrowolski, Melchior Stephanida, Andrzej Lipski, Zalasowski, Rożkowski, y Trzech Anonimow, ieden na Sejm *Anni 1669* pod tytułem *Zbior Praw Kościelnych*, drugi na Dekret Ziemstwa Warszawskiego *Anni 1756* pod tytułem: *Connotatio Processus*, y Trzeci w Roku teraznieyszym pod tytułem: *Prawda y sprawiedliwość*. Lecz gdzie nie chodzi o formę dysputy, dosyć jest widzieć razem wielką podporuczonych liczbę iedną *pratenfi Fori Spiritualis* utrzymujących strukturę, a iuż sama podpierających tak wielką pracą, domyślać się każe, o pewnym tey Struktury w fundamentach defekcie.

Ze zaś na te Duchowney Juryfdykcyi wsparcia dwoiftych użyto materyałow, iednych *ex Sacris Authoritatibus*, ktore rownie we wfzyfikich Pańftwach Katolickich, iak y w nafzym Kroleſtwie, *Jure Religionis* Juryfdykcyą dla Duchowienſtwa zyskiwać by powinny. Drugich z Praw Koronnych, ktore tylko nas ſamych konwinkowaćby miały, przeto z pamięcią o tey materyałow różnicy, y winnym dla każdego uſzanowaniem te wfzyſtkie podpory *in ſuperficie* zoſtawiwſzy ſpuścić ſię do fundamentow należy, y z gruntu obaczyć, ieżeli y iakie ma ta *pretenſi Fori* ſtruktura, a potym iuż łatwo będzie zmiarkować, ieżeli ſą wyſtarczaiące wsparcia do ſłuſznego Iey utrzymania.

Dla iaſnego widzenia fundamentow, dwoch użyć instrumentow trzeba, ktore ſą, pierwszy, *Ratio Fidei* względem *aeternorum* ieſt iedno cum *Ratione Eccleſia*; drugi, *Ratio Status Politici*, A że daleko pierwey były Pańſtw Rządu niż Wiara Święta Katolicka naſtała, dla tego pierwey

*occurrit*

*occurrit Ratio Status Politici*, ile się do są-  
dowey ściąga Jurydykcyi.

Ta prawda długim stwierdzona do-  
świadczeniem, iż rządem Państwa stoją.  
Rząd stoi na niezawodnym posłuszeństwie  
poddanych dla Panującej Władzy: Posłu-  
szęstwa strożem jest absolutna *potestas coacti-  
va*, odeymująca własną wolą każdemu,  
a przymuszająca do czynienia co winien  
pod grozbą nieuchronney kary, ktorey mia-  
rę y gatunki (jak są grzywny, Sekwe-  
stracye, Konfiskacye, wygnania, więzie-  
nia, śmierci &c.) Sprawiedliwość trzyma.  
Ta *potestas coactiva absoluta*, ile jest grun-  
tem y własnością samey panującej Władzy,  
tak do dosięgnięcia każdego w Państwie  
udzielona jest pod regułą Prawem opisana,  
różnym Sądowym Jurydycyom ustano-  
wionym podług różności Kondycyi y Sta-  
now Ludzi osiadających Państwo. Ten-  
iednak *potestatis coactivæ* taki jest udział, że  
się przez niego nic nieumnieysza mocy  
panującej władzy, ani się też osłabia, bo  
wszystkie Sądowe Jurydykcye są same  
z sie-



z siebie podległemi tey samey całej *coactivæ absolutæ potestati*. J przestrzegając aby za podziałem posłuszeństwa moc Panowania z nikim w podział iść nie mogła, tez Sądowe Juryzdykcyje nie mogą bydź w rękę innych Osob, iak tylko tych, które bez żadney kwestyi, bez żadney *exempcyi*, podległe są *absolutæ coactivæ potestati* Panującej Władzy, a zaty m ze wszystkiemi Mieszkańcami są równie *in æqualitate Juris et poenæ*, a zaty m *aliunde* nie podległe *absolutæ coactivæ potestati* inney panującej władzy.

Ita iest cała *Ratio Status Politici* ile się funduje panująca władza na posłuszeństwie koniecznie potrzebnym, *et coactiva potestate* koniecznie *requisitâ*, a zaty m na Sądowych Juryzdykcyack koniecznie *absolutæ coactivæ potestati* podległych.

Biorąc przed oczy drugi Instrument, to iest *Rationem Religii*, widzieć razem można, że naywyższe Panowanie Stolicy Apostolskiej iako dwoiaką ma Juryzdykcyą, Pierwszą (iakiey nicht więcey) *respective ad*  
*cetera*

*æterna*. Drugą (iак wszyscy Monarchowie) *respectiue ad temporalia*, tak też dwoiaką ma w sobie władzę.

Iedną *Potestatem absolutam coactivam*, y tę ma nad wszystkiemi władzy swoiey poddanymi czyli *Natione* w dziedzicznych Państwach Oyca Świętego; czyli *vocatione* do Stanu Duchownego, ponieważ respekt dla *Religii*, który podwyższa Stan Duchowny nad Swiecki, wymuie Duchowne Osoby we wszystkich nie Duchownych Kraiach mieszkaiące, *ex absoluta coactiva potestate* mieszkalnego Kraiu, a zostawuie Ie Oyca Świętego *absolutæ coactivæ potestati*, ktorey używa na przymus każdego do swoiey powinności y utrzymanie posłuszeństwa Panowaniu swoiemu reprezentuiącemu obydwie Jurydykcyę nad Poddanemi sobie Osobami, tak: ze w ktorey kolwiek części Swiata mieszkaiącego Duchownego przez udział *coactivæ absolutæ potestatis* Duchownym Sądom swoim karać może *pœnis temporalibus* do propor-

cyi

cyi winy, rownie iak Swiecka Sądowa władza Swieckiego karze.

Drugą ma władzę *potestatem absolute decisivam sine coactione*, y ta iest władza *respectiva ad aeterna*, ktorey zażywa nad całym Swiatem Katolickim y wszytkimi w nim po cudzych Panstwach Swieckimi mieszkańcami.

Ta *potestas absoluta decisiva* daie Katolickiemu Ludowi powinność niewolenia rozumu pod posłuszeństwo tey władzy co do wyrokow Wiary; Ta *potestas* stawia do Nieba Bramy w Sakramentach Świętych mimo ktore wchodzić tam broni. Prostuie drogi, uprzęta zawady szafunkiem zastugowego Skarbu. Rozsądza o sprawach sumnienia, o ważności w użyciu Sakramentow, między złym a dobrym Nauki nasieniem decyzyą kładzie, Między prawemi Kościoła Świętego Synami, a nieposłusznemi Iemu różnicę daie, y otym wszytkim cokolwiek się ściąga do prawdziwey Wiary y uczynkow dla Niey, a przez to oboie do osiągnięcia wiecznego

B

błogo-

błogosławieństwa *absoluta potestate* stanowi, bo tey tylko Władzy y iey Uczestnikom dana zupełna moc względem Wieczności *solvere et ligare*, dana umiejętność: *Nosse Misteria Dei*.

Ze zaś Stworzenie Człowieka mogło być bez Człowieka, Zbawienie Człowieka bez niego, to jest: własney Jego woli koniecznie *ad merendum* potrzebney y własnego starania bydz niemoże, dla czego położył go Bog *in medio consilii ejus*, dając mu wolą sciążnienia ręki do ognia lub wody, dla tego też sama *potestas decisiva* do exekucyi Sądow y Wyrokow swoich nie używa nigdy nad Swieckimi *coactivam externam potestatem*, lecz nieposłusznych *interne* zatrzymuie na drodze zasług y zbawienia wiążąc ich Klątwą *donec resipuerint*, a zaś zrucających z siebie słodkie iarzmo y letki ciężar, ktory na Nich Wiara z Kosciołem kładzie, Mieczem *Anathematis* odcina *a Corpore Catholico*; y tak za winę względem *æternorum* Karę *in æternis* kładzie, nie wdając się *ad temporalia*.

Za tą różnością władzy *inter coactivam et decisivam potestatem* to idzie: że człowiek o każdy występki względem dwoistego na sobie charakteru należy do tych obydwóch Sądowych juryzdykcyi. Względem Charakteru Katolika należy *ad Forum Conscientiæ* które jest Duchowne *potestatis decisivæ*. Względem charakteru Obywatela należy *ad Forum Fori*, które dla Swieckiego jest Swieckie *potestatis coactivæ*. Te Juryzdykcyje iedna w drugą nie wpadając obydwie osobno sądzą, obydwie osobno karzą, ani przez to przedstawie tey sprawy sądzić iedna, że ją iuż druga sądziła, z tą zawsze różnicą że iedna ma się *respiciendo* tylko *æterna persuasive et compulsive*, Druga *respiciendo temporalia imperative et coactive* do konieczney ukrzywdzonemu satysfakcyi.

W tym tedy drugim władzy Duchowney rodzaju, to jest, *in potestate absoluta decisiva* jest cała *Religionis ratio* względem Swieckich, y cała *Ecclesiæ ratio* względem *Religii*, która czyli to grzech zaboystwa,

czyli kradzieży, czyli cudzołóstwa, czyli zatrzymania powinnych Dzieścięcin, Miesz-  
nego, Wyderkaffu, czyli inney iakiey bliź-  
niemu uczynioney krzywdy rownie osądzi-  
cicho *in proprio suo Foro conscientia*, nazna-  
czy iak teraz *in Lege Gratia* sekretneyszą  
karę nie pretendując *strepitale iudicium*, a zaś  
publiczne dla przykłądu ukaranie, przy-  
mus konieczny do satysfakcyi ukrzyw-  
dzonemu Bliźniemu, własnemu nad świe-  
ckim Swieckiemu Sądowi zostawuie.

Iakoż widzieć to iasno można *circa  
concursum* stanu Religii z Cywilnym stanem,  
w ten czas gdy Rządem stoiące Państwa Wi-  
ary Katolickiey swiatło przyimowały: gdzie  
przyleły zupełnie Sądową Duchowną Ju-  
rydykcyą, to iest *Forum conscientia*: bo te-  
go *Ratio* Religii y Kościoła koniecznie  
wyciągała. Nie udzielili Cywilney Du-  
chowienstwu Sądowej Juryzdykcyi, bo za  
przybyciem Nauczycielow prawdziwey  
Wiary tylko mogła przybyć y przybyła  
potrzeba nowego długu nowego zapisu  
dla nowego Kredytora, lecz nie przybyła  
potr-

potrzeba nowego sądu, ponieważ bez dy-  
 stynkcyi stanu y kondycyi Ludzi jedna dla  
 wszystkich Duchownych y wszystkich świe-  
 ckich administrowania sprawiedliwości  
 reguła dawno przed Narodzeniem Chry-  
 stusowym od Prawa Natury przepisana.  
*Reddere unicuique quod suum est.* Y tak Fran-  
 cya od Roku 493. Hiszpania od Roku 586.  
 Państwa Niemieckie od Roku 719. y inne  
 Katolickimi zostawszy, takowey iaka w  
 Polszcze nad Swieckimi *pretenditur* Juryz-  
 dykcyą od początku aż dotąd Ducho-  
 wienństwu niezdawały. Ani *Sacra Inquisi-*  
*tio* w Hiszpanii y Portugaliy przykład w tey  
 mierze dać może, bo lubo jest skutkiem  
*Zeli Religionis*, lecz że ma *coactivam pote-*  
*statem* dla tego od panującey w tamtych  
 Krolestwach Cywilney władzy ustanowio-  
 na y zawisła.

Te tedy użyte dwa Instrumenta *Ratio*  
 stanu Religii z Kościołem, y *Ratio* stanu  
 Cywilnego, gdy otwarcie pokazują, że ta-  
 cała *prætensi Fori* Struktura z gruntu żadne-  
 go niema fundamentu, domyślać się mo-

zna, że zostawione *in superficie* podpory utrzymać Jey nie zdołaią. Lubo zaś iuż tylko same Prawa Polskie, mogące w Polsce utrzymywać tę Duchowną Juryzdykcyą w odpowiedź wpadać by powinny, lecz że nie wszystkie umyśli przyjmują zupełność konwikcyi, skoro co *ex oppositis* bez odpowiedzi zostaje dla tego.

Nayprzed *quo ad Sacras Citationes*: Gdy Religia, gdy Kościół Święty z niey moc nad Swieckimi biorący nie rozkazuje Swieckiemu Ludowi, aby był posłuszny Duchownemu Sądowi, w sprawach Cywilnych o długi, iakąż mocą mogą nakazywać Koncylia? ktorych *obiectum* rezolucye w materyach Wiary, stanu Duchownego, *& ritus*.

Jak nakazywać Synody Prowincjonalne? ktorych Urząd dozor y poprawa *Morum & disciplinae Cleri*. Jak mają naznaczać *Forum* Święci Doktorowie, ktorzy *in Theologicis* albo *acceptantur* albo *explicantur*, *in Civilibus* zaś na konwikcyą *non citantur*. Jak *Jus canonicum*? ktore tylko równie jest regułą dla duchownych sądow.

Jak



jak *Jus Civile*, *Jus Regni* dla Świeckich. Jak na ostatek Kazistowie ktorym pozwolona *libertas sentiendi*, lecz *non data potestas* wyznaczania dla świeckich sądowey Jurzydykcyi. Za tym idzie że ani zasiągnięte z tych wszystkich rzodeł racye cożkolwiek w tey mierze ewinkować mogą. Y tak nie ewinkuje ten naprzykład za naysprzedzniejszy położony argument.

Dziesięciny są Boskim Prawem nakazane, aże o Prawie Boskim Świecka Osoba sądzić nie może, więc sprawy o Dziesięciny do Duchownego Sądu należą.

Nie ewinkuje z racyi pierwszey: Jeżeli Bog decydował o Dziesięcinach, Sąd Duchowny Boskich Dekretow przesądzać nie mogąc, nie ma już co sądzić o tychże Dziesięcinach.

Z racyi drugiey, jeżeli Boskim Prawem nakazane Dziesięciny, toć prożno *pro jure petendi* do nich kładzie Duchowieństwo Świeckich Erekye y Zapisy, a jeżeli potrzebnie, to sami sobie Duchowni odpowiadają: bo jeżeli dla tey racyi w Duchownym sądzie sprawa o Dziesięcinę

bydź powinna, że na nią Boskie Prawo, toć znowu dla tey racyi w świeckim sądzie dochodzić iey trzeba, że na nią świeccy Duchownym Prawo dali.

Nie ewinkuie z racyi trzeciej: Bo jeżeli nieoddanie dziesięciny *ultra forum conscientiae* należy *ad Forum strepitale* Duchownego sądu, z racyi że iest przestępstwem Boskiego Prawa, to wszystkie sprawy świeckich przeydą do Duchownego sądu, y żadna się dla świeckiej Jurydykeyi nie zostanie. Albowiem wziąwszy wszystkie rodzaje grzechow y wszystkich Cywilnych Praw przestępstwa nie znajdujemy żadnego żeby nie było przeciwko pierwszemu albo drugiemu punktowi tego Boskiego przykazania: miłuy Pana Boga ze wszystkiego serca a bliźniego iako siebie samego.

Nic nie ewinkuie y ta z Duchownych Praw racya, że *Clerici pro suis iniuriis, quos velint, saeculares aut Spirituales Judices eligant*: Bo to *liberae electionis Fori* dla Duchownych *Privilegium* nie może bydź *Decretum mancipationis* dla świeckich, y  
gdyby

gdyby takowym przykładem świeccy otrzymali sobie od swoiey zwierzchności *Privilegium libertatis electiouis Fori* z Duchownemi y pozywali Duchownych *in causis personalibus* do świeckiego sądu, ktoreby na ten czas przeciwko temu kładli racye, te same niech się na odpowiedź zostaną. A do tego ieżeli (iak Duchowni wyrażają) żaden sąd świecki sprawy Duchownego sądzić pod klątwą nie powinien, to te *Privilegium electionis Fori* objaśnia na kogo klątwę takowa spada. Albowiem do formalnego grzechu zasługującego na karę klątwy *requiritur* koniecznie wolna wola ludzka. Sąd świecki mając przepis Prawa, że o Dzieśięciny wytyczne Ziemstwo, o pieniądze y wyderkaffy Grod sądzić powinien, ma *mancipatam lege libertatem* y nie jest w iego mocy spraw takowych nie sądzić. Xiądz *in virtute Privilegii* mając *liberam electionem Fori*, kiedy podług swoiey woli uda się o krzywdę do świeckiego sądu, na ten czas sędzia świecki nie grzeszy, y na klątwę nie zarabia; więc

więc tylko o to chodzi aby Duchowni nie chcieli takowego grzechu, ponieważ wolna wola do niego jest w ręku Duchownych a nie Swieckich,

Te y tym podobne z Duchownych Authorow wzięte argumenta, gdy w żadnym dotąd obcym Państwie nie ewinkowały takowego *Forum* dla Duchownych, zkądżeby większy wigor w Polskim Narodzie miały.

Krotko tak skończywszy co należało do podparcia tey Struktury wybranemi z Xiąg Duchownych racyami, *examino-*wać zostaie *Statuta* na których y dawno y teraz Duchowni naybardziej się zafadzaią, dawszy wprzod krotkiej reflexyi mieysce na wielki niedostatek nauk w Polscze tamtego wieku, kiedy Prawa dopiero za Kazimierza Wielkiego od Roku 1346 pisane maxymy, kiedy Akademia Krakowska pierwsze nauk światło przez Władysława Jagiełłę w Roku 1401 ufundowana, y prętko skutkować nie mogła. Kiedy Stan Szlachecki w obo-

wiązku

wiązku do pospolitego ruszenia woyna-  
 mi zabawny, wszelkie urzędy literalney  
 nauki potrzebujące Duchowieństwu do  
 sprawowania zostawiać musiał, tak dale-  
 ce że nie tylko Statutow lecz Ziemskich  
 y Grodzkich Dekretow Duchowni Pifa-  
 rzami byli, y dopiero Prawem Zygmun-  
 ta pierwszego Roku 1538 od Ziemskich  
 tylko sądow oddaleni, przy Grodach y  
 Krolewskich Kancellaryach zachowani  
 byli. Ta w świeckich Sądach Osob Du-  
 chownych Magistratura y przy wyższości  
 stanu oraz wyższey nauce możniejszy  
 niż świeckiego sędziego *activitas*, re-  
 prezentowała świeckiemu stanowi za ie-  
 dną obydwie Duchowną y świecką Ju-  
 ryzdykcyę, tak dalece że fameż świeckie  
 Osoby od Ziemskich Sądow odległe do  
 Konsistorzow się wzajemnie pozywały,  
 zwłaszcza gdy przed ustawą Trybunału  
 appellacya od Ziemskiego Sądu szła do  
 samego Krola, za którym po różnych  
 Polskich Miastach y różnych Obozowania  
 miejscach iezdzić było potrzeba po final-  
 ną

ną sprawy decyzyą, nie bez znaczney Obywatelów przykrości. I lubo tak Alexander Statutem Radomskim Roku 1505. iako y Zygmunt Pierwszy Statutem Krakowskim Roku 1519 surowo zakazywali, aby Swieccy do Duchownych Sądów się nieudawali, a Duchowni Spraw Swieckich y *de rebus mere Sæcularibus* nie sądzili, przecież do niepostuszeństwa tym zakazom dyspensowała Duchownych *ampliandæ Jurisdictionis ratio*, a Swieckich potrzeba dla rzadkich natenczas Ziemskich Sądowych Juryzdykcyi y trudności u Krola o finalny Dekret. Te tedy okoliczności, ktore natenczas Stan Swiecki otaczały, namieniwszy; Statuta przez Obrońców Duchowney Juryzdykcyi cytowane są te.

Pierwszy Statut Kazimierza Wielkiego Anni 1347. folio 29. Titulo: *De illo qui citatur contra suum Privilegium in quacunque causa.*

Ten Statut iako jest powszechnym zakazem ewokacyi, aby nicht nikogo do sądu nienależytego niepozywał, tak więcey

znaczyć nie może dla Duchownych nad  
tyle ile znaczy dla Świeckich.

Drugi Statut cytowany sub Anno 1433.  
pod Panowaniem Władysława Jagelly fol.  
102. *Titulo: de Sæcularibus non citandis ad  
Judicium Ecclesiasticum de tenore.*

*Præterea volumus quod Laici deinceps pro  
debitis et in aliis causis civilibus per Clericos  
ad Forum Ecclesiasticum non trahantur, nisi  
forte sit causa Spiritualis, vel Spirituali an-  
nexa, aut debitum fuerit Decimale.*

Ten Statut że nie jest pod tym rokiem,  
lecz w Roku 1358., nie postanowiony przez  
Krola z Radami, iak wszystkie inne, lecz  
napisany przez Bodzantę Biskupa Kra-  
kowskiego z dwudziestu kilku innemi pun-  
ktami *potestatem legislativam* niemającego.  
Widzieć to łatwo można, naprzod w  
Statucie Łaskiego Biskupa Krakowskiego  
fol. 57. który pierwszy zbierał wszystkie  
Prawa Polskie po różnych miejscach sta-  
nowione, a do Archiwum Krakowskiego  
odsyłane, znalazłszy te Ustawy Bodzanty  
Antecessora swego przyłączył je do  
Ustaw

Ustaw Koronnych, tak iak tamże przyłączył Bullę Bonifacjusza y Iana Papieżow którzy konfirmowali Karola Cesarza Ustawy *pro libertate Ecclesie*, y to wszystko razem z Koronnemi Statutami w jedney Xiędze wydrukować kazał. Potym widzieć można w Statucie wydanym przez Herburtę, który *redegit ad Ordinem Alphabeticum* Statut Laskiego fo. 152. Iakoż y w ostatnim drukowaniu statutu toż samo wyraźnie jest z tą tylko różnicą, że tak Jarosława Bogoryi Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, iako Bodzanty Biskupa Krakowskiego wszystkie Ustawy, oraz przerzeczone Oycow Świętych Bulle są pod tym iednym Tytułem: *Vladislaus Iagiello Sancita Episcoporum per Casimirum approbata confirmat.* Tey zaś na Bodzantowe Ustawy Kazimierzowej approbaty, y Władysławowej konfirmacyi we wszystkich trzech Statutu Exemplarzach zapewne niema. Te tedy Prawo Bodzanty Biskupa Krakowskiego iako *a potestate* w tey mierze *illegitima* stanowione, nie mogące brać na siebie Imienia



nia Statutu Koronnego, niemoże dać żadney konwikcyi dla Swieckiego stanu.

Trzeci Statut za Władysława Jagielly Anni 1433. fol. 193. *Titulo contra Excommunicatos*, którym nakazuje aby któżkolwiek *in Sententia Excommunicationis ultra Annum duraverit, bona illius per Capitaneum eq uestrentur.*

Ten statut skoro niewyraża w iakiey ma być sprawie ta Exkomunika czyli Rozwodowey, czyli Dzieścięcinney; nie daie pewności, ieżeli służyć może w terazniejszey materyi.

Czwarty Statut za Kazimierza Trzeciego Ao. 1457. fol. 191. gdzie na skargi Duchownych, że przechodzące Woyska Polskie Koscioly y Domy Duchowne krzywdzili postanowił Krol o takie krzywdy *Forum Swieckie*, *ad casum* zaś gdyby Swiecka Juryzdykcyja nie czyniła sprawiedliwości, tak stanowi:

*Postquam requisiti negligentes ac remisse fueritis, poterunt Personæ Ecclesiasticæ contra suos et quemlibet vestrum pro hujusmodi negli-*  
gen-

*gentia uti Jure Spirituali, et per Judices Ecclesiasticos Censuris Ecclesiasticis compellere, quibus vos subiicimus.*

Podobnyż y Piąty Statut za tegoż Kro-  
la Anni 1474. z tym na końcu dokładem:  
*De aliis vero Spiritualibus inferioris con-  
ditionis qui propter eorum egestatem in Ju-  
diciis Terrestribus maxime tunc remotis non  
sufficiunt, ex tunc poterunt in Jure suo Ecclesia-  
stico Damnificatores suos convenire.*

Te- obydwą Statuta wyraźnie są nie o  
Dziesięciny ani Czynsze, lecz o niaizdy  
Duchownych Domow, ktore się na tenczas  
praktykowały, toć nie nieśluzą *ad praesen-  
tem casum*, y skoro ustały te niaizdy,  
zostało czeze prawo, iako *ad illum solum ca-  
sum* stanowione, y rygor tych Statutow na  
Swieckie Osoby *cum suo casu* dawno już  
*evanuit.*

Po tych Statutach iako nic nie ewin-  
kuiących dla Duchowney Juryzdykcyi a  
zawsze nad Swieckimi pretendowaney,  
Zygmunt pierwszy w Roku 1532. fo. 506  
postanowił, aby Duchowienstwo na przy-  
szłym

szłym Seymie wyznaczyło karę na Duchowne osoby, ktoreby świeckich *pro re mere saeculari* do sądow Duchownych pociągaly. Postanowił oraz *correctores iurium* aby ci rodzaje spraw pilnie opisali, y oddzielili, iakie do Duchownego, á iakie do świeckiego sądu należyć powinny.

Lecz niż przyszło do tey spraw dystrykcyi przez wyznaczonych od Krola kuratorow, Piotr Gamrat natenczas Arcybiskup Gniezniński, złożywszy Synod w Piotrkowie Roku 1542. tłumaczył ten Statut, iak gdyby stan Duchowny był nim obligowany, aby wypisał wszystkie sprawy do sądu Duchownego należące. Y tak *sub titulo: Causae ad Forum Ecclesiasticum pertinentes* wyraża tak:

*Sacrosancta Synodus satisfaciendo votis et desiderijs Status Saecularis et instantiae eorum in Comitibus praeteritis desuper factis causas omnes ad Forum et Iudicium Ecclesiasticum pertinentes in Corpore Juris Canonici clausas &c. Synodaliter descripsit. Causae itaque mere Spirituales sunt haec Fidei Catholicae,*  
C
Heresis

*Heresis, Schismatis; Blasphemiam in Deum et Sanctos ejus, Apostasiam, Decimarum, septem Sacramentorum, Ecclesie Beneficiales, Matrimoniales, Simoniam, Uurarum, Presbytericidii, Sacrilegii cujuslibet, etiam conjugientis ad Aedes sacras. Exceptis tamen quinque casibus, videlicet nocturni Depradatoris agrorum, aggressoris Viatorum, Publici et proclamati furis, Incendiarii, et immunitatis Ecclesiasticae violatoris, quibus Forum et immunitas Ecclesiastica propter immanitatem criminum non suffragatur, qui de Ecclesiis et Locis Sacris extrahantur, et Judicio suo Saculari restituantur. Item causae mere Spirituales sunt Maleficia, Incantationes, Sortilegia, Raptus, et violentiae Ecclesiasticae ac quorumcunque Censuum perpetuorum, qui terreni et conditionalium qui Wyderkassy vulgo appellantur ac Dotum, sive agrorum Plebanarium et aliorum Sacerdotiorum qui vulgo Poświećne nominantur: praesertim in quorum possessione Ecclesie et Ecclesiasticae Personae fuerunt a tempore diuturno et praescripto, nec*

non

non miserabilium et destitutarum Personarum quæ labore et usu manuum suarum victum querere non possunt, et legitimitatis seu Natalium. Sortitur etiam quis Forum seu Judicium Ecclesiasticum, ratione Contractus vel obligationis in Judicio Ecclesiastico factæ, et ratione delicti in Ecclesiasticas Personas, et nec Ecclesiasticas in loco Sacro commissi.

Causæ autem Judicio Spirituali annexa sunt Juris patronatus, et Dotis post Divorcium restituendæ, et repetendæ. Causæ autem mixti fori sunt Testamentorum et ultimarum voluntatum seu Ordinationum.

Ten Synodalny o Sprawach do Sądu Duchownego należących przepis przyniosłszy gotowy na Sejm następujący łatwo się stało iż z małą odmianą przepisany w następujący Statut Zygmunta Pierwszego, ktorego obrońcy Duchownych Sądów w liczbie teraznieyszey za piątą, a zawsze za największe wsparcie cytują. Ten Statut dla konfrontowania kładzie się de tenore-

1543. Fo. 578. *Differentias Judiciorum*

C2

*inter*

*inter Spirituales et Sæculares Personas sic in præsentibus comitiis cum consiliariis nostris utriusque Status & terrarum nuntiis constituimus, ne amplius alteri alteros ad jus incompetens evocent. Ut itaque sit definitum quæ causæ ad iudicium spirituale & sæculare pertinent, per hanc illarum descriptionem significamus, describimus, & constituimus cum consensu Dominorum & prælatorum Spiritualium, nec non Dominorum status sæcularis, & nuntiorum terrestrium. Imprimis ad spirituale iudicium pertinet iudicare differentias Fidei Sanctæ Christianæ, Hæreses, schismata, blasphemias contra Deum & apostasias.*

*Item pro decimis, septem Sacramentis, Ecclesiæ Beneficiis, Sacrilegiis, simonia, foenoribus, Spiritualium Homicidiis, percussionibus & vulneribus ordinatorum, alias consecratorum, Sacrorum nundinatione & pro his, qui confugiunt sub tutelam templorum, vel monasticorum cæ nobiorum, exceptis tamen illis, quos jus templis defendere non permittit, ut sunt noturni damni datores in segetibus, fundis, vel agris, sicarii, alias dispersores libere iter facientium*

entium, fures publice proclamati, incendiarii & violatores libertatum Ecclesiasticarum, isti & tales non debent de templis recipi neque defendi.

Item ad iudicium Spirituale iudicare pertinet incantationes, & magias, census perpetuos Ecclesiasticos terrestres & temporales, reemptions, Ecclesiarum dotationes alias Poświętne &c.

Sic etiam ad iudicium spirituale pertinet persona misera & derelicta quæ manibus suis victum sibi emereri atque elaborare non potest.

Item huic etiam Spirituali iudicio pertinet quærere & iudicare de legitimi vel illegitimi thori liberis seu natalibus.

Item ad iudicium spirituale pertinent causa eorum, qui se sponte sua obligant & inscribunt in iure spirituali: præter inscriptiones illas quas cœthonos & subditi nobilium facerent inter se coram iudicio Spirituali &c.

Etiam pro percussionibus & excessibus contra Ecclesias & Ecclesiasticas personas consecratas. Præterquam illos Ecclesiæ ministros qui Ecclesiastici vel acolyti essent &c.

*Etiam ad iudicium Spirituale pertineant causæ juris patronatus, plebanatum, Altarium, præbendarum & aliorum sacerdotiorum ad hæc divortiorum & dotium inter personas per divortium separatas, cognitio tamen seu iudicium de dote Personæ per divortium separatæ remitti debet ad Tribunal S. M. Regiæ secundum veterem consuetudinem.*

*Testamentorum vero causa utriusque juris tam Spiritualis quam sæcularis debet esse, exceptis illis quæ essent in jure sæculari factæ &c.*

Explikować nietrzeba iak tym Statutem *ampliata Spiritualis iurisdictio*, kiedy nie tylko *causæ criminales, facti*, nie tylko *civiles*: o Dzieścięciny, wyderkafy, testamenta, lecz y kognicya donacyi poddana Duchownemu Sądowi, kiedy poddana *decisio de jure Patronatus*, ktore zawsze iako *respicit Dominium Hæreditatis*, tak w donacyi przy dobrach chodzi.

Y na tym Statucie ktory daje pierwsze dopiero istotne Prawo Duchownym do jurzdykcyi nad świeckimi w sprawach Sądowi



dowi Cywilnemu należących *coactiva potestatis* kończą się wszystkie Praw Koronnych łacińskich od Duchowieństwa cyraccy, którym między Polskimi przeciwne zdania.

Pierwszy albowiem zaraz Statut polskim ięzykiem pisany za Zygmunta Augusta w Roku 1550. *in Volumine novo* fol. 598. *Puncto quadragesimo octavo* otym Łacińskim Statucie Anni 1543. tak pisze.

“ *Czyniąc dosyć żądności Rycerstwa Ma-*  
 “ *teypolski, Statut w Roku 1543. w mocy zo-*  
 “ *stawujemy do drugiego Seymu, poki czego*  
 “ *lepszego około Prawa pospolitego nie posta-*  
 “ *nowiemy.*”

Takowym nowym Prawem ow Statut nie uznany za dobry, kiedy mu wagę tylko do drugiego Seymu ubezpieczono, a co lepszego niż on postanowić obiecano. Y zaraz Jan Herburt Kasztelan Sanocki skończywszy podług alphabetu ułożenie Statutu Łacińskiego w Roku 1562. *in Praefatione* tegoż Statutu ad lektorem napisał o przerzeczonym Prawie *favore* Duchowienstwa

stwa nastąpionym tak: *Porro quanquam Constitutiones Anni 1543. abrogatae sunt, non tamen eas supprimendas esse putavimus, propterea quod aliquando latae fuerant.*

Lecz gdyby trwałość tego Statutu pretendowana była podług tych słow iego ostatnich: *poki czego lepszego niepostanowimy.* To y ten czas już dawno minął, gdzie wiele lepszych rzeczy w tey materii postanowiono, nietylko z większą pewnością satysfakcyi dla Duchowieństwa, lecz przez konfyderacyą *eminentiae Status* z respektem y upoważeniem dla niego.

Naprzod co do pewności satysfakcyi w wszelkich krzywdach: Duchowieństwo po Statucie Polskim tak zwątloną mając z Łacińskiego Statutu pretendowaną iurydykcyą, przecież wciągnionym w długi zwyczaj iey przywłaszczaniem lubo sądzili dzieścięcinne, czynszowe y inne sprawy pod własnym Duchownemu Sądowi rygo-rem klątwy, lecz sprawa naturalnie z kim innym byż nie mogła, tak tylko z zuchwa-  
łym

łym niedbającym na klątwę, bo sprawiedliwi co winni (iako się y teraz dzieje) bez Sądu oddawali. Ci tedy rezolutowie w klątwach po lat kilka trwając, tym dostataniey zysk im dłużey należącą Duchowieństwu żywo ność zabierali. Mieli zatym Duchowni sąd wręku: iako wysoką władzę bez żadnego postuszeństwa. Mieli Dekreta iako naywiększą nadzieję bez naymnieyszego skutku. Z iedney strony sami sobie szkodzili przez wzbranie się skutecznieyszey dla spraw swoich świeckiey *coactivae potestatis* Sądowej Juryzdykcyi. Z drugiey strony ich Duchowne w tey mierze Sądy tym śmieley tłumia Dyssydentow przeciwność, im pięknieyszego płaszcza pożyczają tey przeciwności *Status Politici ratio*.

Dopiero Jan Zamoycki ow Wielki głową y ręką Człowiek doskonałym wynalazkiem obydwie te pojednał Juryzdykcyę przez promocyę Ustawy głównego Trybunału za Stefana Króla w Roku 1578. Ta albowiem ustawa przez racyą, że Duchowni

chowni składając część Senatu wchodzą w skład panującej władzy, to jest Rzeczypospolitey, dla tego *illaesa Civilis Status ratione* miejsce Duchownym dano w składzie najwyższej cywilnej Juryzdykcyi, gdzie z początku sześciu tylko, a potem z każdej kapituły Deputatów wezwano. Tym tedy sposobem (przy całości Praw które Duchownych od ziemstwa y grodów oddaliły) wyęci Duchowni od samey świeckiej Sądowej Juryzdykcyi, wyęci świeccy od samych Duchownych Sądów. Upadła zupełnie ich skarg y protestacyi (lubo mniej słuszna względem *non Personalium*) racya; że *ultimae instantiae* świeckiej Juryzdykcyi podlegać niepowinni; albowiem sami w najwyższej Trybunałów siedząc Juryzdykcyi zostali ucześnikami *ultimae instantiae* sądowej władzy poprawiającej Ziemstwa y Grody gdyby co w Duchowney sprawie wykroczyły. Za klątew zatwardzającą zły umysł tych, którzy nią pogardzali, skuteczniejszy swoich  
decyzyi

decyzyi żyfkali rygor, który y naymniey baczných *super aeterna* exekucią *intemporalibus* przymusić zdoła; A zatym zyskali władzę Sądową z postuszeństwem, Dekreta z skutkiem y niezawodną w krzywdach swoich *circa coactivam potestatem* satysfakcyą. W tey samey Trybunałow Jurzydykcyi zyskali nowy dla siebie honor y powagę. Bo nad to że sądzą Duchowne sprawy iak żądali, a nawet y graniczne, których niesądzywali, osiadaią w Prezydentach pierwszeństwo tey świeckiey Magistratury sądzących wszystkie cywilne, a wszyscy Duchowni, wszystkie ucynkowe świeckich Ludzi sprawy, czego y żądać niemogli, iak tylko *in Foro conscientiae*.

Ta tedy Trybunałow ustawa zastąpiła miejsce owemu łacinskiemu Statutowi Zygmunta Pierwszego, Polski Statut dopełniła Zygmunta Augusta, y zamknęła czas dalszego używania tegoż łacinskiego Statutu to lepsze ustanowiwszy, które *Statui civili* (tak iak *repugnabat* Statut łacinski:) *non repugnans*, *Statui Spiritu-*

*ali* przy pewney satysfakcyi *salutare* oraz *honorificum*.

Zeby zaś odjąć wszelką wątpliwość iż w Ustawę Trybunałskiey Joryzdykcyi wpłynął ow cały Zygmunta pierwszego łaciński Statut, y przez nią rzeczywiście zniesiony został; wziąć przed oczy rodzaje spraw, jakie ten Statut poddał samey Sądowi Duchownego decyzyi (a oprócz *de scriptem Sacramentis*) też same każdy obaczy Sądom Trybunału oddane, y rejestra dla nich wyznaczone. Y tak Regestr Arianiſmi przy którym wszyscy Duchowni Deputaci sentencyą dają, iest naznaczony dla spraw przeciwko Religii, bo dla spraw Arianiſmi, Judaſmi, *Hareſis*, *Apoſtaſia*, *Bleſphemiae* y wszelkich *Divini Honoris laſionis*, to iest dla tych wszystkich: ktore w pierwszym punkcie Statutu łacińskiego wyrażone. Regestr *compositi* y Regestr *mixti* wyznaczone dla spraw funduszowych, Dieſięcinnych, wyderkaſowych, Testamentowych, granicznych y wszelkich Jurydycznych, ktore tylko Duchowieństwo

Swie-

z Świeckimi mieć może, Regeſtr fakowy wyznaczony na Clericidia, inwazye, uderzenia, y wszelkie wiołencye, ktore by ſię Duchownym od ſwie kich przytrafić mogły, z tą ieſzcze dla ſtanu Duchownego dyſtynkcyą, że choćby na Człowieka ſwieckiego naywyżſzey *in aequalitate* rangi, podług iego wykroczenia wſkazuia wſzyscy Duchowni oſobiſte kary, czego ſwieccy y na Wikarym nie czynią, lecz *pro peccatis Perſonalibus ad iurisdictionem Spiritualem* iako *coactivam* nad nim *potestatem* odſylaią.

Ta tedy *cum ratione Status Politici* takim ſpofobem pogodzona Duchownych Juryzdykcyą, i tak przychylne od ſtanu ſwieckiego na ſtan Duchowny względy uſpokoić były powinny wſzczętą differencyą zaraz po uſtanowionym Trybunale. Lecz ſkładane pod tamten czas częſte ſynody ieden z drugiego podawali Duchowieńſtwu powinność poſtawiania przy owey Piotra Gamrata ſynodalney uſtawie, y podług niey przy naſtąpionym Zygmunta pier-

pierwszego Statucie, co ieszcze samó y Wawrzyniec Gębicki Prymas na synodzie Piotrkowskim w Roku 1621. *de Jurisdictione Spirituali* utrzymywał. Tey równie niepożyteczney iak nie należący Stanowi Duchownemu imprezy, karmiły nadzieie dostąpienia wypadające natenczas Konstitucye dla trwającej ieszcze walki dyffidentow *ad compositionem inter status*. Utrzymywały, Duchownych Autorow do pisania y druku łatwość mających wychodzące Xiążki a naywięcey utrzymywał Andrzej Lipski po Sekretarzu y Podkanclerzym Koronnym Biskup Krakowski, *e medio Cleri ad compositionem inter Status* wyznaczony Komissarz, który *in decade questionum questione tertia* obszernie dał wywody z kanonow *& ratiocinio* utrzymując *Forum Spirituale* przy Zygmuntowskim łacinskim Statucie w Xiążce Zygmuntowi trzeciemu przypisaney.

Lecz wtenczas Duchowieństwo, gdy im iuż braknęło Koronnego Prawa, fundowali się na samych kazistach, dzieląc na dwa rodzaje



redzaie dziesięcinne sprawy. Z nich iedne zwali *questio in jure petitorio*, albo *questio in jure*, gdzie zachodziła kwestya o iakość dziesięciny y oto chcieli sami sądzić, twierdząc że w tym jest *jus Divinum*, na co iuż wyżej odpowiedź. Drugie sprawy nazywali *questio in jure Possessorio* albo *questio in facto*, gdzie niewątpliwie była pieniądze dziesięcina, y takich spraw pozwalali Grodom, Ziemstwom a *per consequens* Trybunałom. Lecz y tę przez kazistów otworzoną fortę zamknęła wyrokiem swoim ustawa Urbana osmego Papieża, przyślannym przez Osolińskiego Posła Polskiego w Roku 1634. gdzie wyraźnie Biskupom *commissum & mandatum*, aby *etiam citra consensum Rectorum* z dwoma Kanonikami Dziesięciny, snopowe na pieniądze zamieniali, y takowe ugody czyli zamiany za wieczną utwierdzali. Tak tedy dla kazyfliczney spraw dziesięcinnych dystrynkcyi zostało prawdziwe mieysce *juris petitorii* między samemi Duchownemi, gdzie dwoch Xieży do iedney Dziesięciny *concurrunt*,  
 lecz

lecz nie w sprawie między Xiędzem a świeckim.

Po rey Urbana VIII. Bulli następująca Konstytucya Anni 1635. Forum mnieyszych pod Trybunałem *subselliorum* dla wszystkich bez excepcyi spraw Duchownych z świeckimi y wzajemnie wyraźnie wyznaczyła: Dzieścięcinom wytycznym, gdyby ie kto *ultra* ofiarował, Sąd Ziemski, *salva appellatione* do Trybunału, dzieścię inom pieniężnym y wyderkałom Sąd Grodzki *cum omnimoda traditione* Dobr prz. z Starostę ukrzywdzonemu Kapłanowi *sub pena trecentarum marcarum, ratione aliarum injuriarum civilium terrestrium & granicialium* tenże Sąd Ziemski y Podkomorski *salva appellatione* do Trybunału. Naznaczyła świeckiemu któryby pozywał Duchownego *in Personalibus & criminalibus* Sąd Duchowny *intra Regnum iuxta Breve Apostolicum* tegoż Urbana osinego tak zupełnie, że żaden rodzaj spraw, żadna okoliczność niezostała, w ktoreyby przez wyraźne Prawo *Forum* naznaczone niebyło. Jakoż niepowinno y nie-

y niemożna obwiniać całego Duchownego Stanu, ktorego w Koronie y w Wielkim Xięstwie Litewskim głową Arcybiskupi y Biskupi. Ci bowiem dwoisty nosząc na sobie urząd ieden Biskupi *ex potestate decisiva*, drugi Senatorski *ex potestate coactiva*, umieią czynić powinności podział między Kościołem a Oycyzną, y znaiąc doskonale oboyga zwierzchności granice, ktore między niemi kładzie *ratio utriusque Status* w każdym Katolickim Państwie, nie tylko zaraz przy ustanowionym Trybunale *ipso facto* przyieli panuiącey władzy *Civile forum* dla spraw Duchownych, kiedy Deputatow Szlachtę, iako *Concives* Stanu świeckiego, *pure* dla spraw Duchownych w Sądzie *ultima instantia* umieszczonych z Kapituł do Trybunałow co rocznie posyłali y posyłaia, lecz y późniey przyieli *suo solenni Synodali jure* pod Świętymi Arcybiskupami y wielkimi w tey Oycyznie Prymasami.

Naprzod na Synodzie Warszawskim w tym kiedy y Bulla Urbana osmego, Roku

1634. pod Janem Węzykiem. Potym w Roku 1643. na synodzie także Warszawskim pod Macieiem Łubińskim, gdzie te obydwa synody w sprawach dziesięcinnych wyderkaflowych y wwszystkich innych Duchownych juryzdykcyą sądowną panuiącey Rzeczypospolitey zupełnie akceptuią.

Pierwszy Synod pod Prymasem Węzykiem *Capite 17. Titulo de Contributione Deputatis Tribunalis Regni* w tych słowach iest:

“ *Plurimum interest & saeculari & Regu-*  
 “ *lari Clero, ne iudicia Tribunalis Regni quae*  
 “ *Bonorum Ecclesiasticorum & victualium Cle-*  
 “ *ri ultima sunt praesidia intersmittant. Cum*  
 “ *vero ob absentiam et non plenum in composi-*  
 “ *to iudicio numerum eadem negligi contin-*  
 “ *gat, propterea quod solutio pensionis illis*  
 “ *non solvatur, proinde synodus praecavens in-*  
 “ *demnitati bonorum Ecclesiasticorum ac victui*  
 “ *pauperum Sacerdotum, qui ob iudicum De-*  
 “ *putatorum absentiam ad septem vel decem*  
 “ *annos iustitiae administrationem expectare*  
 “ *coguntur, proinde etc.*

Wtym

W tym Synodzie iawnie daje się wiedzieć  
 Zwierchności Duchowienstwa Polskiego  
 powinna dla Praw Narodowych obser-  
 wancya, ktorych iako sami z urzędu Sena-  
 torckiego stanowiciele z urzędu Biskupiego  
*universum* Krolestwa *Clerum* informują, że  
*Bonorum Ecclesiasticorum*, że *victualium Cleri*  
 to jest dziesięcin, czynszow, ktoremi Du-  
 chowienstwo żyje, są *Ultima praesidia* Try-  
 bunalnskie Sądy, informuje oraz że *Prima*  
*Praesidia Bonorum et victualium Cleri* iuż nie  
 Konfystorze, bo od nich *ad ultimum* Trybu-  
 nałow *praesidium* apellacya nie idzie, lecz są  
 Sądy Ziemskie y Grodzkie.

Drugi Synod pod Prymasem Łubińskim,  
 ktory podobnąż względem Deputatow wy-  
 rażiwszy ustawę punktem drugim ustano-  
 wil, aby wszystkie Kapituły miały swoich  
 Prokuratorow w Trybunałach, z racyi  
 wyrażoney w tych słowach: *Ut Bona,*  
*Decimae, census Parochorum vindicentur.*

Te obydwia Polskiego Duchowienstwa  
 synody approbowala Stolica Apostolska.

Synod Węzyka aprobował Urban VIII. w Roku 1635. dnia 20. Septembra: Synod Łubińskiego aprobował Innocenty X. w Roku 1645.

Nadte wszystkie dowody w ogólności: względem całego Kościoła *ex ratione Status Religii & ratione status civilis*, tudzież z przykładów innych Państw Katolickich wzięte, wszczegulności: względem Polski, naprzód z Koronnych potym z Synodalnych Konstytucyi & *ex autoritate* aprobującej to Stolicy Apostolskiej położone, blisko przez dwa wieki od ustawy Trybunału Koronnego przez Duchowieństwo akceptowane, coż poludzku gruntowniejszego być może? y co bardziey ekscludować potrzebę nowej *inter Status* Kompozycyi? chyba sama wzruszenia tego wszystkiego potrzeba.

Nakoniec ci wszyscy ktorzy utrzymują, że sprawa o Dziesięciny jest sprawa Boska, jeżeli o niey Boskiego pretendują wyroku, niech przestąpią te wszystkie czasy, które około uspokojenia tey materiy pracowały,

ły, niech poydą aż do pierwszego wieku, który zaczęła nayszczęśliwza dla Swiata Epoka Narodzenie Chrystusowe a tam zaraz znajdą gotowy w tey sprawie Dekret.

Chrystus Pan przyniofszy na świat nowe Prawo co do powinności Bogu, zastał powinność płacenia czynszu Cesarzowi y porzawszy na pieniądź, że na nim twarz Cesarza, nic z tey powinności dla siebie nie odłączając osądził:

*Reddite quae sunt Caesaris Caesari.*

Duchowieństwo od Miecistawa wezwane przyszedłszy do Polski z nowym Prawem powinności Bogu, zastało we wszystkich obywatelach powinność posłuszeństwa względem temporalium samym tylko sądom panującej władzy, też Duchowieństwo z każdego Obywatela twarzy łatwo pozna obraz Syna lub poddanego Rzeczypospolitey iey jurydykeyi powinnego; czy ma się dzielić tą powinnością, wszak ma *praejudicatum* niech Sądzi. Stan świecki

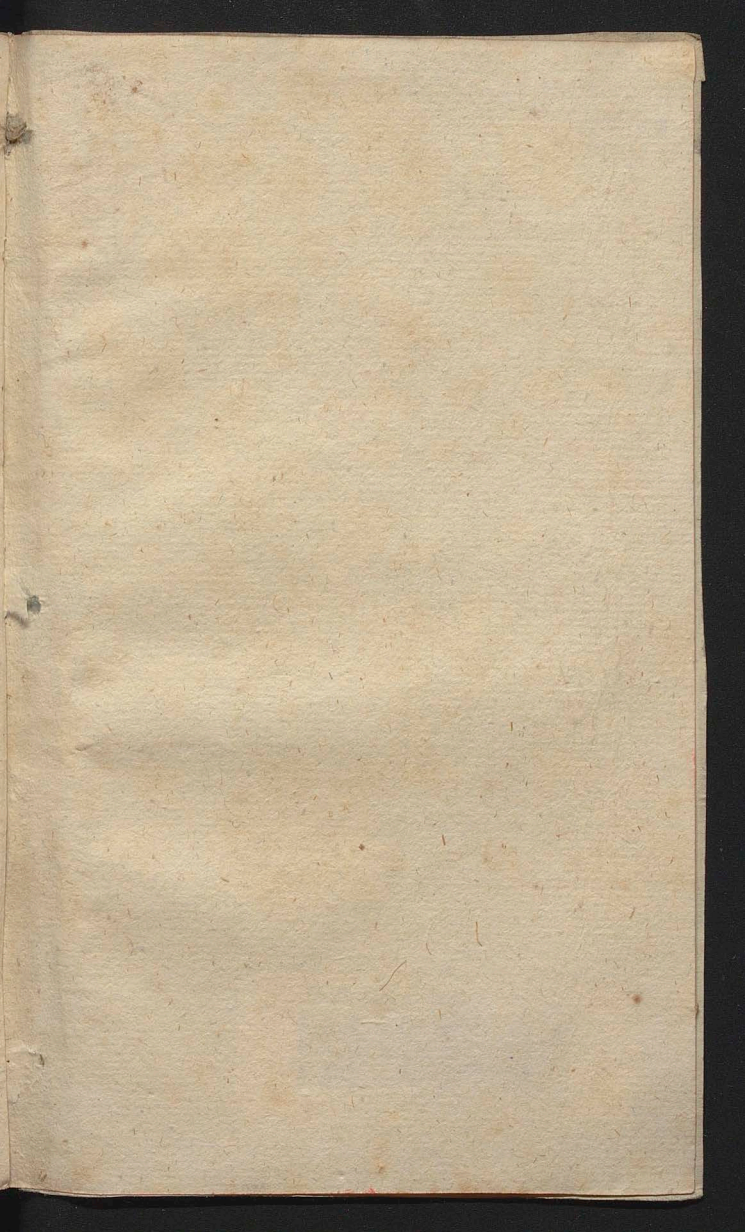
cki zaś z swoiey strony, respectu *aeternorum, forum conscientiae*, ywzględem *Sacramentorum in subiecto forum strepitale*, gdy uznaię za powinłą nad sobą sądową Duchowieństwa władzę, gdy ustanowiwszy utrzymaie powszechne dzieścicin Prawo y Sąd przymuszaiący do wszelkiey dla Duchowieństwa satysfakcyi, chętnie dopelnia drugi punkt Chrystusowego Dekretu, oddaię

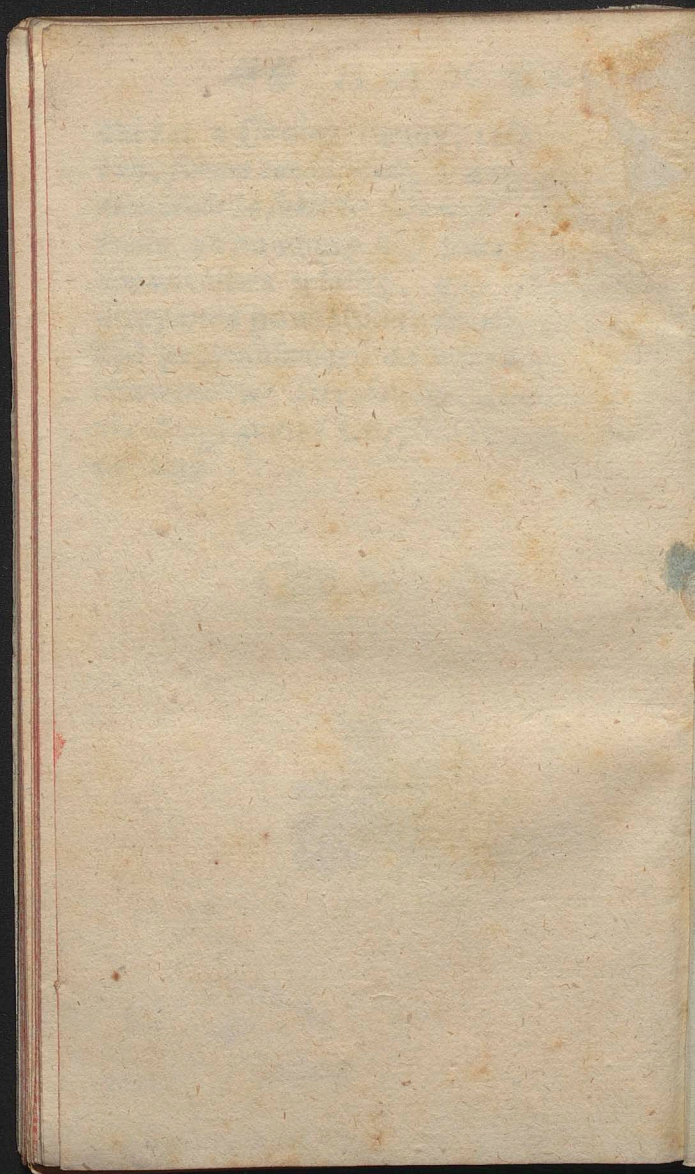
Quæ sunt Dei  
DEO.



BIBLIOTHECA  
VNIV. IAGELL.  
CRACOVIENSIS







Biblioteka Jagiellońska



stdr0024879

